

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. —
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Niedziela, dnia 4 kwietnia 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-130, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8088.

Nr 91

Minister CRIPPS
przeprowadza „czystkę”
w W. Brytanii

LONDYN (PAP) Według informacji Agencji Telepress, czystką w instytucjach państwowych, z których mają być usuwane „niełojalne” elementy, kierować będzie min. finansów Cripps. Obecnie Cripps organizuje 3-osobowy komitet, który będzie przeprowadzał czystkę w poszczególnych ministerstwach na podstawie dyrektyw Secret Service. Oskarżonym przysługiwano będzie formalnie prawo apelacji do komitetu, ponieważ jednak organa Secret Service nie są zobowiązane do podawania źródeł, z jakich zaczerpnęły swe dowody, możliwości obrony będą zupełnie problematyczne.

Surowe zarządzenia
władz radzieckich w Niemczech
przeciwko wywożeniu towarów do stref zachodnich

BERLIN (PAP) Dzienniki w sektorze radzieckim Berlina ogłosiły komunikat Agencji ADN o zarządzeniach władz radzieckich w sprawie ochrony gospodarki Berlina. Komunikat stwierdza, że wywożenie urządzeń przemysłowych i towarów z Berlina do zachodniej strefy Niemiec przybrało w ostatnich dniach zastraszające rozmiary.

Podczas gdy w lutym z Berlina wysłano 2 tys. wagonów z różnym ładunkiem, w okresie tylko od 20 do 30 marca zostało wywiezionych około tysiąca wagonów. Ponadto drogą wodną wywieziono z Berlina do stref zachodnich 1173 tony maszyn i ich części, złomu, materiałów budowlanych i innego mienia.

31 marca przedstawiciel radzieckiego komendanta przy magistracie berlińskim, major Oczkin, przyjął zastępcę nadburmistrza Berlina dr. Friedensburga (CDU) i kierownika

wydziału gospodarczego magistratu Klingelhofera (SPD) i zwrócił ich uwagę na mnożące się wypadki potajemnego wysyłania urządzeń i towarów z przedsiębiorstw berlińskich do stref zachodnich. Wszystkie te nielegalne machinacje poszczególnych przemysłowców i spekulantów z reguły mają miejsce z wiedzą wydziału gospodarczego magistratu. Komendantura radziecka wzywa magistrat Berlina, by przedsięwziął niezwłocznie kroki dla zapobieżenia tym nieprawnym aktom przedsiębiorców i spekulantów, które zagrażają normalnemu funkcjonowaniu gospodarki berlińskiej oraz stanowią groźbę bezrobocia wśród ludności.

Ze swej strony komendantura ra-

dziecka zastosowała już konieczne środki przeciwko potajemnemu wysyłaniu towarów z Berlina do stref zachodnich. Jeżeli magistrat będzie nadal traktował obojętnie tę grabież gospodarki berlińskiej — komendantura radziecka będzie musiała przedsięwziąć jeszcze surowsze kroki.

W tymże dniu zastępca radzieckiego komendanta Berlina do spraw gospodarczych ppłk. Niezamajew zaprosił do siebie burmistrzów poszczególnych rejonów i szefów rejonowych oddziałów policji sektora radzieckiego. Podczas konferencji omawiano środki, jakie należy przedsięwziąć dla zlikwidowania nielegalnego wywożenia urządzeń przemysłowych i towarów z radzieckiego sektora Berlina do sektorów zachodnich i do stref zachodnich Niemiec. Odpowiedzialnością za wykonanie tych zarządzeń obarczono burmistrzów rejonowych i oddziały policji. Uczestnicy konferencji przyjęli do wiadomości dyrektywy zastępcy komendanta radzieckiego i dali wyraz swemu pełnemu zrozumieniu konieczności przedsięwzięcia dodatkowych zarządzeń w tej dziedzinie.

Kulisy
pewnej uchwały

Gdy amerykańska Izba Reprezentantów uchwaliła poprawkę przewidującą objęcie frankistowskiej Hiszpanii planem Marshalla, nie znalazł się na całym świecie poza samą Hiszpanią, ani jeden organ prasowy, który ośmielił się wyrazić uznanie dla tej propozycji. Nawet pisma znane ze swego wybitnie antylewicowego nastawienia, oceniły posunięcie Izby Reprezentantów jako „bardzo szkodliwe” i „przedwczesne”. Opinia publiczna całego świata nie zapominała strasznych doświadczeń ostatniej wojny i wie dobrze, do czego prowadzi faszyzm.

Pomijając ocenę moralną uchwały Izby, której skandaliczny sens dla nikogo nie ulega wątpliwości, zajmijmy się znaczeniem politycznym, jakie posiada ten projekt w obecnym stadium akcji, prowadzonej przez Waszyngton na arenie międzynarodowej. Ostatnie wydarzenia, wraz z odrzuceniem przez połączone Izby Kongresu poprawki w sprawie Hiszpanii, rzucają pewne światło na kulisy tego posunięcia.

Jaki cel miało uchwalenie tej skandalicznej poprawki? Istnieją dwie możliwości: Uchwała ta była manewrem przygotowanym przez Kongres w porozumieniu z rządem i miała na celu wysondowanie opinii publicznej, lub też, powzięta została samorzutnie, stawiając rząd amerykański w nieprzyjemnej sytuacji. Za pierwszą możliwością zdaje się przemawiać fakt wyjazdu doradcy prezydenta Trumana do Hiszpanii. Z drugiej jednak strony wydaje się mało prawdopodobne, by Waszyngton był tak źle poinformowany o nastojach, jakie panują w krajach marshallowskich, zwłaszcza po odrzuceniu projektu włączenia Hiszpanii do „planu pomocy” na ostatniej konferencji paryskiej. Nie wątpię, że dyplomaci amerykańscy, gdyby chodzili tu o szybkie preferowanie tego projektu, wpłynęliby na rządy tych krajów, by zajęły one stanowisko więcej pojednawcze. Nado jeśli się weźmie pod uwagę konsekwencje, jakie pociągnęło za sobą ogłoszenie tego projektu, zrywające maskę z „planu pomocy dla zniszczonych wojną krajów” — nie wydaje się, by Waszyngton zaryzykował tak niefortunne posunięcie.

Nie jest zresztą ważne, czy projekt został wniesiony w porozumieniu czy bez porozumienia z rządem. Tak czy inaczej, fakt przyjęcia poprawki o włączenie Hiszpanii do planu Marshalla skompromitował w oczach świata „demokratyczne” koła amerykańskie, odsłaniając w najbardziej niewłaściwym momencie kulisy starannie przygotowywanej i konsekwentnie przeprowadzanej akcji. Nie jest dziś ważne, że Kongres odrzucił projekt Izby Reprezentantów. Nie jest też ważne, iż Truman bezpośrednio przed uchwałą Kongresu wyraził swój katagoryczny sprzeciw. Fakt, iż Izba Reprezentantów większością 2/3 głosów, uchwaliła tę poprawkę, wystarczył, by otworzyć oczy tym wszystkim, którzy wierzyli jeszcze w „demokratyczne oblicze” planu Marshalla.

Dzisiaj Waszyngton usiłuje za wszelką cenę wyciąć się z tej niemiłej sytuacji, oczyszczając Marshalla i Trumana z zarzutu współudziału w tym projekcie. Jasne jest jednak, iż koła imperialistyczne, dążące do zamianie

POWÓDŹ w TURCJI



Wylew rzek Seihun i Jehan spowodował groźną w skutkach powódź w rejonie Adany i Tarsu w Turcji. Około 100 tys. mieszkańców utraciło dach nad głową a rozszalały żywioł zniszczył całkowicie olbrzymie pola uprawnych, zatopił bydło i zbiory. Około 100 wiosek zostało odciętych od reszty kraju. Mieszkańcy brodząc w wodzie, ratują resztki ocalałego z powodzi dobytku.

Francja odstępuje Włochom
elektrownie w Mont Cenis
Pierwszy krok do rewizji traktatu pokojowego

PARYŻ (PAP) Francja odstąpiła Włochom zakłady hydroelektryczne w Mont Cenis, które zostały przyznane jej na mocy traktatu pokojowego. Sprawa ta została podobno zadecydowana podczas rozmów, jakie przeprowadził rząd francuski z rządem włoskim na celu wzmocnienie szans wy-

borczych de Gasperi'ego. Cytowany jest głos „Giornale d'Italia”, stwierdzający, że krok ten jest pierwszym etapem rewizji traktatu pokojowego z Włochami.

Pęcznieje
budżet wojskowy
Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (obsł. wł.) Prezydent Truman zabiega od ministra obrony narodowej Forrestalla, by do budżetu przyszłorocznego wstawił dodatkową sumę 3 miliardów dolarów na cele wojskowe. Truman u motywował swój postulat tym, że takie zwiększenie budżetu wojskowego jest niezbędne, aby Stany Zjednoczone mogły uczynić zadość swym zobowiązaniom międzynarodowym.

W Waszyngtonie
narady nad sytuacją
w Berlinie

WASZYNGTON (PAP) Minister obrony narodowej Forrestall złożył w czwartek członkom senackiej komisji spraw wojskowych sprawozdanie o sytuacji w Berlinie. W kołach poinformowanych słychać, że wiceminister spraw zagranicznych Lovett wraz z przewodniczącym wspomnianej komisji Wurney'em i przewodniczącym komisji kredytowej senatu Bridgesem również prowadził rozmowy na temat sytuacji w Berlinie.

WIELKIE ZANIEPOKOJENIE W LONDYNIE

Anglia pod ostrzałem
delegatów południowo-amerykańskich

LONDYN (PR). W kołach politycznych Londynu panuje wielkie zaniepokojenie z powodu obrotu, jaki wzięły debaty na konferencji przedstawicieli 21 krajów amerykańskich w Bogocie

Przedstawiciele ci występują z ostrymi atakami przeciwko W. Brytanii, protestując przeciwko stosowanemu przez W. Brytanię zasadom kontroli niektórych stref Ameryki Łacińskiej. Na ostatnim posiedzeniu konferencji panamerykańskiej wystąpił niezwykle ostro delegat brazylijski. Po dłuższej dyskusji został wyłoniony komitet, który się zajmie rozpatrzeniem tego zagadnienia. Na przewodniczącego komitetu wybrano delegata San Domingo.

Zaniepokojenie w kołach londyńskich jest tym większe, że spodziewano się, iż Stany Zjednoczone

weszną na konferencji w obronę interesy brytyjskie. Zamiast tego jest aż nadto widoczne, że min. Marshall inspirował uczestników po-

Komunikacja między Berlinem
a strefami zachodnimi Niemiec

BERLIN (obsł. wł.) Komunikacja między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec odbywa się normalnie. Nie kursują tylko brytyjskie i amerykańskie pociągi wojskowe. Ludność cywilna podróżuje w wagonach osobowych, które są przydzielane do pociągów towarowych. Także komunikacja autobusowa odbywa się bez przeszkód pod kontrolą władz radzieckich. Zaopatrywanie brytyjskich i amerykańskich oddziałów wojskowych w Berlinie odbywa się drogą powietrzną.

Zastępca głównodowodzącego brytyjskich sił okupacyjnych, generał Brownjohn konferował w tej sprawie

z zastępcą marszałka Sokołowskiego, generałem Łukjanzenko, który oświadczył generałowi Brownjohnowi, że dezzyderaty brytyjskie pada marszałkowi Sokołowskiemu do wiadomości.

Delegacja chilijska wystąpiła z żądaniem uznania za bezsporne pretenzji Chile do posiadłości brytyjskich w rejonie Bieguna Południowego.

Kremy do obuwia
Frotory do podłóg
Płyny do czyszczenia metalu
Wosk adhezyjny do pasów
Zawsze pierwszej jakości 04582

BEWI

Fabryka Techniczno-Chemiczna Poznań

Przedstawiciel: ŻBIKOWSKI I ROLEWSKI
BYDGOSZCZ, Zbożowy Rynek 7

nia Hiszpanii w swą bazę wojskową, nie zrezygnowały z udzielenia „pokoju pomocy” generałowi Franco. Choć przeliczono się z możliwością udzielenia Hiszpanii pomocy w ramach planu Marshalla, nie ma jednak żadnych przeszkód, by udzielić „prywatnie” pożyczki — poza planem. Tym bardziej, iż taka forma pomocy nie zobowiązuje do zmiany ustroju.

Myla się jednak potentaci z Wall Street — iż pomoc poza planem Marshalla zostanie inaczej przyjęta przez opinię publiczną świata. Społeczeństwa, które zeknęły się bezpośrednio z niebezpieczeństwem faszystowskim, wiedzą, jak ocenić manewry wzmacniające reżim generała Franco

Proces pracowników Ochrony Skarbowej odroczony

ŁÓDŹ (tel. wł.). W dniu wczorajszym został wznowiony proces przeciwko 11 urzędnikom Ochrony Skarbowej, oskarżonym o sabotaż. Przed Sądem przewinął się cały szereg świadków, którzy złożyli dalsze obciążające oskarżonych zeznania. Sąd po naradzie postanowił sprawę odroczyć do dnia 17 bm., aby umożliwić biegłym przez ten czas ustalenie, czy pobrane przez oskarżonych sumy pieniężne od szeregu kupców łódzkich zostały przekazane na ich konta w poszczególnych Urzędach Skarbowych.

NAJŚCIEKNIWSZY
KREM

LEDA

PRZECIWKO PIĘGOM



ZADAĆ WSZĘDZIE!

04599

SKARB Wielkiego MOGOŁA

24 POWIEŚĆ

— Cóż by komu przyszło z takiego łupu, jak ja?
— Bili cię w policji?
— Marne dziesięć kijów, co to znaczy! — odrzekł na to z ironią w głosie Angadi. — Miałem dostać pięćdziesiąt, ale Sahib był łaskaw.
— Czego chciał Sahib od ciebie?
— Pytał o papier, który zabrał Sahib Rama.
— I przyznałeś się?
Kości uśmiech wykwił znowu na starej gębie wytrawnego złoczyńcy.
— Mówisz jak dziecko, szlachetny Rustumie. Czy uczciwy „kruk” przyznaje się do podobnych rzeczy? Gdybym dostał resztę kijów, też nie powiedziałbym niczego. Gdzie Sahib Rama teraz?
— Wyjechał do Simli.
— A moje wynagrodzenie?
— Otrzymasz je, przyjdź do mojego kantoru.
Angadi powstał.
— Możemy tam pójść razem — zaproponował.
— Nie, teraz nie możesz tam pójść. Nie trzeba, żeby nas widzieli razem. Mnie tu wszyscy policjanci tej dzielnicy znają. Zaraz by się zaciekawili, kogo to szlachetny Rustum prowadzi do swego domu. Znają i ciebie. Zaraz by mnie zawołali do Sahiba Johna i wszystko by przepadło.
— Kiedyż więc mam być u ciebie?
— Przyjdź wieczorem.
— Więc po co budziłeś mnie teraz, Rustumie?
— Aby ci to powiedzieć.
— Niepotrzebnie się spieszyłeś — ja sam byłbym przyszedł do ciebie wieczorem po zapłatę. Czy Sahib Rama nie dał ci dla mnie żadnego hukumu?

Sensacyjne doniesienia DZIENNIKA WŁOSKIEGO

Spisek faszystowski

Licząc się ze zwycięstwem Frontu Ludowego przygotowywano wojnę domową

RZYM (PAP). Dziennik „La Repubblica” ogłosił w środę wieczorem rewelacje na temat spisku, którego celem ma być przygotowanie wojny domowej, by przeciwstawić się zwycięstwu Frontu Ludowego podczas nadchodzących wyborów. W spisku tym ma brać udział szereg byłych czołowych faszystów. Przywódcami mają być marszałek Giovanni Messe, szef włoskiego sztabu generalnego za czasów Mussoliniego i książę Ascanio Colonna, jeden z dyplomatów Mussoliniego. Ponadto do przywódców należał podobno zmarły ostatnio admirał Thaon de Revel. Spiskowcy mieli uzyskać poparcie wywiadu mocarstw obcych.

RZYM (obsł. wł.). Faszyci włoscy mieli rozpocząć swą akcję dnia 19 kwietnia po wyborach, pod kierownictwem „Włoskiego Frontu Antykomunistycznego”. W akcji tej miały wziąć udział grupy bojowe i oddziały regularnej armii włoskiej. Istniał plan utworzenia centralnego ośrodka dyspozycyjnego.

Zgromadzenie ogólne ONZ zajmie się ponownie sprawą Palestyny

LAKE SUCCESS (obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła większością 9 głosów przeciwko 2

Nowe oświadczenie w sprawie radzieckiej broni atomowej

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, profesor matematyki na uniwersytecie londyńskim Hyman Lovy oświadczył studentom praskim, że Związek Radziecki nie tylko wie jak produkować bomby atomowe, lecz posiada już takie bomby.

Dziecko rozszarpane przy ognisku

GDĄNSK (w). Rozpoczęła się pora przygotowania ziemi pod uprawę ogrodów działkowych. Zapobiegliwi ludzie pragnęli każdy wolny skrawek ziemi obsadzić warzywami, aby wyprodukować sobie zapasy zimowe. Z taką również intencją zabrano się do porządkowania skrawka dotychczas odlogiem leżącej ziemi we Wrzeszczu przy ul. Deotymy 5. Niestety, zbożna praca zakończyła się tragicznie. zgrabiono chwasty na kępę, nie zauważywszy, że w tym miejscu leży od czasów wojennych granat. Przy porządkowaniu ogródka był obecny 5-letni Walerian Wiersław. Dla zabawy podpalił zgrabione chwasty. Gdy już zapłonęło ognisko, rozległa się oguszająca detonacja bo wiem ogień dotarł do granatu i spowodował jego wybuch. Chłopczyk odłamkami został ciężko poraniony. Odwieziono go do szpitala Akademii Lekarskiej, gdzie walczy ze śmiercią.

Wyrok na aferzystę z magazynu „Społem”

GDĄNSK (w). Swego czasu donosił, że w magazynie nr 6 „Społem” w Gdańsku wykryto wielkie nadużycia. Popenił je magazynier Czesław Kruk wspólnie z prowadzącym kartotekę magazynową Leonem Schönnaplem. Obaj oni zasiedli ostatnio na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, który rozpatrywał sprawę w trybie dorocznym. Trybunałowi przewodniczył sędzia Zadarnowski w asyście ławników społ. Oskarżał prok. Trębałowicz.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że przywłaszczyli sobie z magazynu 8.500 kg mąki unrowskiej, którą sprzedali po 65 zł za kg, 2 kg masła kakaowego i 6 paczek margaryny. Kruk tłumaczył się, że mąkę nabył od żołnierzy radzieckich. W toku przewodu sądowego ustalono, że malwersacje były popełnione systematycznie, a manco magazynowe pokrywano w ten sposób, że spisywano protokoły zniszczenia na skradzione ilości mąki. Przepięstwa im się udawały, gdyż do komisyjnych odbiorów wagonów z mąką nie zgłaszali się delegaci związkowi i wojewódzcy. Po przesłuchaniu świadków i udowodnienia winy Sąd skazał Kruka na 5 lat więzienia, zaś jego współnika na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. Wyrok jest ostateczny.

Zapowiedź ważnego przemówienia dowódcy brytyjskiej strefy w Niemczech

BERLIN (PAP) Jak donosi duesseldorfska „Rheinische Post”, w przyszłą środę dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech generał Robertson wygłosi ma przed parlamentem północnej Nadrenii-Westfalii „przemówienie najwyższej wagi politycznej”.

Jakkolwiek władze brytyjskie nie zdradziły treści przemówienia generała Robertsona, w kołach niemieckich krąży pogłoski, że ogłosi on oficjalnie utworzenie rządu Niemiec Zachodnich.

Każdy może otrzymać kartę wstępu na proces Forstera

Sekretariat Najwyższego Trybunału Narodowego już czynny w Gdańsku

GDĄNSK (w). W dniu 1 bm. w gmachu Państw. Teatru w Gdańsku przy ul. Rokossowskiego został uruchomiony sekretariat kancelaryjno-procesowy Najw. Trybunału Narodowego. Kierownictwo nad nim sprawuje prok. Aleksander Odrobiński. Do Gdańska już przybyli przewodniczący NTN sędzia Stanisław Rybczyński, referent sprawy Forstera sędzia Józef Zębaty, prokuratorzy Cyprian i Siewierski.

Proces Forstera rozpocznie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 9. Rozprawy trwać będą — przedpołudniowa od 9 do 13 i popołudniowa od 15 do 19, względnie do 20. Karty

wstępu na proces wydawane będą na określony dzień z ważnością na przedpołudnie, względnie popołudnie.

Zbiorowe karty wstępu będą wydawane organizacjom i zw. zaw. na pisemne zapotrzebowanie. Oprócz tego w specjalnym okienku w gmachu wydawane będą bilety dla publiczności o godz. 11 i 16. W ten sposób każdy będzie miał możliwość wziąć udział w procesie Forstera, lecz musi się zaopatrzyć na określony dzień w karty wstępu przez swą organizację, zw. zaw., lub bezpośrednio w okienku sekretariatu.

DYMISSJA szefa lotnictwa USA



WASZYNGTON (PAP). Jak donosiła z Białego Domu, szef sztabu generalnego lotnictwa amerykańskiego gen. Spaatz ma wkrótce ustąpić. Na jego miejsce mianowany zostanie gen. Hoyt S. Vandenberg.

— Tymczasem nie. Gdy zajdzie potrzeba, pośle ci hukum do wioski.

Angadi ziewnął znowu szeroko i głośno, a potem zęby jego spadły w takim głośnym kłapięciu, jakby to ziewał co najmniej krokodyl.

— Gdzie reszta twoich ludzi? — spytał znowu Pars.

— Pewnie siedzą dalej w areszcie.

— Sahib nie zwolnił ich?

— Gdyby ich zwolnił, pewnie spaliby przy tej sadzawce tak samo, jak ja i ty, szlachetny Rustumie, spotkałbyś ich tutaj.

— Powinieneś zająć się tym cudzoziemcem, który niedawno tutaj przyjechał — podsunął crimowi Pars — i szuka papieru, jaki znajduje się teraz w rękach Sahiba Ramy.

— Po co? Sam powiedziałeś, że Rama nie zostawił dla mnie żadnego hukumu.

— Ale taki hukum daję tobie ja, czyż to nie wszystko jedno? Czyż nie odemnie otrzymałeś już wynagrodzenie i jeszcze otrzymasz?

— Daj mi więc pięć ann, abym poszedł kupić sobie coś do zjedzenia.

— Odkądże to crimowie kupują jedzenie? Czy nie możesz ściągnąć co na rynku? Nie przyjdzie ci to z trudnością.

— Co ciebie to obchodzi, Rustumie? Daj pięć ann i zostaw mnie tutaj w spokoju. Wieczorem odwiedzę ci i opowiem, co zrobiłem przez ten dzień.

Pars rzucił złodziejowi monetę i powiedziawszy Angadiemu jeszcze coś, czego już Deshmuth nie dosłyszał, oddał się. Crim siedział na miejscu jeszcze czas pewien, po czym dźwignął się i leniwym krokiem skierował w stronę wyjścia z ogrodu. Babu Deshmuth poszedł za nim jak cień.

Angadi kupił jedzenie, usiadł pod ścianą jednego z domów na ulicy i zajął się wolno, nie troszcząc się o nic na świecie. Babu miał wielką ochotę pójść w jego ślady ale bał się opuścić posterunek. Na szczęście jakiś litościwy przechodzień, biorąc go pewnie za saddhu, wrzucił mu między podwinione nogi jedną annę, za którą babu Deshmuth kupił w najbliższym kramiku trochę owoców.

Crim, po skonsumowaniu jedzenia, wyciągnął się na chodniku i zasnął. Wtedy Deshmuth wstał, odszukał w pobliżu kolegę policjanta i kazał mu zawiadomić Sahiba, że on, babu Deshmuth, dalej siedzi opodal crima i pilnuje go, nadto, że ma Sahibowi coś do powiedzenia.

W pół godziny później przyszedł Mir z rozkazem Sahiba i objął straż, a babu udał się do Sahiba ze sprawozdaniem. Sahib John, wysłuchawszy sprawozdania, zwolnił babu na wypoczynek, wydzwonił telefonicznie Mr. Barlampa i prosił go o przybycie do niego. W pół godziny później pan Barlamp zjawił się w gabinecie inspektora w towarzystwie Stadnickiego.

— Są nowiny, panowie — powiedział sir John na wstępie. — Angadi pozostaje w jakichś nieznanach nam bliżej stosunkach z Parsem Rustumem, niezmiernie bogatym kupcem miejscowym i ma się u niego zjawić dzisiejszego wieczoru po zapłatę za wykradzenie listonoszowi przesyłki.

— Ja tego Rustuma znam — poinformował Barlamp — rozmawiałem z nim nie daleko, jak przed paru dniami w jego własnym domu.

— Doprawdy? Cóż za sprawę miał pan do niego? — zainteresował się sir John.

Barlamp pobieżnie opowiedział historię miłości Jana Ożoga do pięknej Kessudy.

Sir John wysłuchał tego opowiadania, a następnie zauważył:

— W całej sprawie działa tutaj niejaki Rama Bahadur. Kim jest ten człowiek w rzeczywistości, dotąd nie wiem. Tyle jest pewnego, że ten człowiek ma ścisły związek z zamachem na listonosza i że temu jednemu tylko zależało na wykradzeniu owego testamentu.

— Czy to człowiek biały czy też kolorowy? — spytał Stadnicki.

— I tego nie wiem — odrzekł Redclief — gdyż nie widział go nikt z tych, którzy mogliby nam udzielić informacji. Z tego, że nazywa się Rama Bahadur, można by wnosić, że jest hindu, natomiast tytułowanie go Sahibem naprowadza na myśl, że jest człowiekiem białym.

— Wnosić by zatem należało, że jest to Borowicz we własnej osobie,

Przed 100 laty w stolicy Niemiec

NA BARYKADACH w BERLINIE

Jak król pruski upokorzył się przed ludem

Lud berliński, wzorując się na wypróbowanym w rewolucjach ludzie paryskim, stając do walki z reżimem reakcyjnym, wznosił w całym mieście barykady. Stanęli na nich robotnicy oraz obywatele różnych zawodów i różnej przynależności klasowej. Wszyscy byli opanowani rewolucyjną gorączką i postanowili bić się do upadłego, aby pomścić poległych. Wojsko nie okazywało dążeń do bratania się z tłumem, lecz gęsto ostrzeliwało barykady. Najmocniejsze z nich zbudowano na ulicy Fryderykowskiej, w pobliżu starego ratusza, i na ulicy Szerokiej. Pierwszą z nich wojsko zdobyło dopiero około północy po kilkakrotnych szturmach.

Podczas toczących się walk, na zamku królewskim podjęto próbę pojednania. Wypadki, jakie się rozegrały, nie wróżyły niczego dobrego na przyszłość. To też zaczęto lansować wiadomość o zamiarze powołania liberalnego gabinetu. Na ulicach ukazało się dwóch obywateli, inspirowanych przez dwóch królewskich. Ludzie ci niesli na dwóch wysokich tykach wielkie płótno z ogromnym rzucającym się w oczy napisem: „Nieporozumieniem Król jest ozywiony dobrymi zamierzeniami!”

Wojsko, które składało się w momencie walk ulicznych z 12.000 piechoty, trzech pułków kawaleryjskich i znacznej ilości artylerii, dzięki swej przewadze technicznej, zyskiwało na terenie. Jednak umiejętnie rozstawiane barykad, których sieć była niezwykle gęsta, i poparcie obrońców barykad przez ludność, która z dachów i okien bombardowała żołnierzy, sprawiło, że postępy wojska pomimo posiłków nie były zbyt wielkie. Barykada na ulicy Szerokiej, szczególnie niebezpieczna dla stronników rządu i króla, gdyż z niej ostrzeliwano zamek, nie mogła być zdobyta szturmem. Obródcy opuścili ją dopiero wtedy, gdy wojsko zajęło im tyły.

Ranek 19 marca wojsko było panem położenia, choć w niektórych okolicach miasta, jak np. w pobliżu placu Aleksandra, obie strony zajmowały wciąż jeszcze poprzednie pozycje — na barykadach i przed barykadami. W każdym razie w sferach rządowych sądzono, że rewolucjonści nie zdołają się utrzymać. Do króla w ciągu dnia wysłano deputacje z prośbą o cofnięcie wojsk. Król odpowiedział, że należy pierwiej usunąć barykady.

Inny charakter miał raport dowódcy wojsk królewskich Prittwitza, doręczony o północy królowi. Prittwitz raportował, że może utrzymać zdobyte pozycje, lecz z powodu zmęczenia wojska i niewystarczających sił nie może posunąć się zwycięsko naprzód, to też prosił króla o opuszczenie stolicy wraz z całym dworem i o wydanie wojskom rozkazu wycofania się na krótki czas z miasta. Wojsko wkrótce powróci po otrzymaniu posiłków i zdobędzie miasto szturmem lub blokadą.

Król nie chciał się na to zdecydować. Nie był pewien ostatecznego wyniku, a los trzech królów francuskich, przeciw którym wybuchła rewolucja uliczna, stanął mu przed oczami.

Na ulicach Berlina została rozklejona odezwa królewska, zatytułowana: „Do moich kochanych berlińczyków!” Odezwa zawierała wprawdzie informacje niezbyt ścisłe, a nawet prowokacyjne, jak np., że lud został skłoniony do buntu przez szajkę ludzi złej woli, złożoną przeważnie z cu-

dzioziemców, lub, że dragoni rozpedzali tłum na placu Zamkowym, nie wyjmując nawet szabel z pochew, a karabiny piechoty wystrzelily same, jednak posiadała również pewną wartość pozytywną. Tak np. król obiecywał wycofać wojska do koszar, skoro tylko barykady będą opuszczone. Poza tym król obiecywał zapomniać o tragicznych wypadkach. Była to więc zapowiedź amnestii, co miało pewne znaczenie, gdyż aresztowanych podczas stawiania zbrojnego oporu setkami odstawiono do fortecy w Szpandawie, gdzie mogli im zagrozić są wojenny. Wreszcie król w imieniu własnym i chorej żony zaklinał na wszystko „kochanych berlińczyków”, aby zaniechali rozlewu krwi i wrócili do spokojnych zajęć.

Rewolucjonści nie uznali odezwy królewskiej za wystarczającą i nie opuścili tych barykad, które znajdowały się jeszcze w ich rękach. W każdym razie do wznowienia walk w



04158
**PRZECIW PIEGOM
i ŻÓŁTYM PŁAMOM
KREM Magnolia**
Farmachemia-POZNAŃ

Zagłada trzech stolic Guatemali - kraju wulkanów i kawy

Guatemala żyje z kawy, plantacje której obejmują sto milionów krzewów na przestrzeni 90 tysięcy hektarów ziemi, na zboczach gór, na wysokości 500—2.000 m nad poziomem morza. Lawa licznych wulkanów stanowi bujne podłoże dla tych plantacji. Reklamuje też Guatemala swą kawę wszędzie, gdzie się tylko da, jako

„Cafe de Guatemala — el Mejor del Mundo” (najlepsza w świecie). Nawet, rzecz niespotykana dotychczas nigdzie, na znacznych pocztowych umieszczają podobne reklamy.

Znaczne też dochody czerpie Guatemala z turystów amerykańskich. Wyszukuje się dla nich rozmaite atrakcje, rozkopuje ruiny, wynajdując ślady zamierzonej kultury Mayów, toteż turyści dość licznie przybywają często drogą powietrzną, aby obejrzeć w pierwszym rzędzie słynne ruiny świątyni Mayów w Tikal, ruiny klasztorów, pałaców i odkopane niedawno w Quirigua „stellae” — prawdopodobnie kamienie kalendaryczne z płaskowca, pochodzące — jak twierdzą archeolodzy — z VI wieku po Chrystusie.

Wielkie te kamienne głowy posiadają z obu stron wyciosane, dość wyraźnie mongolskiego typu twarze dawnych kapłanów, gdyż rządy w państwie Mayów sprawowała wówczas kasta kapłanów. Boczne strony kamiennych głów pokrywają jakieś hieroglify, odnoszące się prawdopodobnie do pewnych dat historycznych. Zagadką zniknięcia Mayów i ich wysokiej kultury nie została dotychczas rozwiązana. Pierwszą stolicę — obecną Ciudad Vieja („Stare Miasto”) — założył na zboczach wulkanu Agua porucznik Corteza, don Pedro de Alvarado (rok 1524). Miasto wspaniale rozwijało się i upełniało, lecz pewnego dnia, po trzydniowym nieustannym deszczu, otwarł się krater wulkanu Agua: strumienie wody, błota i potężne bloki skalne znoszą miasto z powierzchni ziemi, a mieszkańcy znajdują śmierć w potokach lawy.

Następna stolica — obecna Antigua — mająca dla Guatemali znaczenie podobne do znaczenia Pompei i Herkulanum dla Włoch — została założona w roku 1542 w dolinie Padwy lecz ulegał temuż losowi, w dniu 29 lipca 1773 roku. Silne trzęsienie ziemi obraca ją w stos ruin. Po zniszczeniu Antigua, pozostała przy życiu ludność otrzymała rozkaz przeniesienia się na inne miejsce, położone na płaskowyżu, z dala od niebezpiecznych wulkanów. Powstałe w ten sposób miasto, staje się nową stolicą La Nueva Guatemala de la Asuncion. Mimo przedsięwziętych ostrożno-

tym samym dniu nie doszło, z wyjątkiem nielicznych wypadków, gdyż król nakazał wojsku, aby nie strzelało do ludu, zachowując jedynie pozycję obronną.

Później król, wskutek perswazji żywołów mieszczańsko - obywatelskich wycofał się z zajętego w swej proklamacji stanowiska i nakazał wojsku wycofanie się z ulic do zamku, pomimo że do rady opuszczenia barykad ludność się nie zastosowała. Rozkaz królewski, zwłaszcza tak, jak został wykonany przez Prittwitza sprawiał wrażenie zupełnej kapitulacji.

Tłum po odwołaniu wojsk zmieszal się z żołnierzami. Aby uniknąć kontaktu wojska z ludem, mogącego doprowadzić do zrewolucjonizowania załogi, Prittwitz usunął się z sąsiedztwa zamku i odprowadził wojsko do koszar. Miasto pozostało w rękach

rewolucjonistów. Tłum nie napotykał na drodze żadnych przeszkód, udał się na dziedzińiec zamkowy, który wkrótce zapemiony został przez ogromne masy ludu, napływającego ze wszystkich ulic i przejętego duchem, jaki go ożywił podczas walk barykadowych. Tutaj doszło do wstrząsających scen.

Przed pałac przyniesiono trupy pomordowanych, podczas startu z wojskami na ulicach i podczas walk barykadowych w liczbie 216. Wśród zabitych nie brakło i kobiet. Na podwórzu rozłożono wszystkie zwłoki, ozdabiając je wieńcami i kwiatami. Rozległy się okrzyki: „Niechaj przyjdzie król!”. Urzędnicy aworscy napróżno perswazjami usiłowali skłonić tłum do zaniechania zamiaru zmuszenia króla do wzięcia udziału w demonstracji. Tłum był nieublagany. Okrzyki: „Niech przyjdzie król!” rozlegały się coraz donośniej i coraz bardziej stanowczo. Wreszcie król ze swą małżonką, oboje bladzi i wstrząśnięci, ukazali się zgromadzonym w galerii wewnętrznej pałacu. Nastąpiła cisza. Tłum zakomenderował: „Zdjęć czapki!” Król niezwłocznie to uczynił, a za jego przykładem poszli wszyscy demonstranci. Ktoś zaintonował hymn protestancki: „O Jezu, Tyś obroną naszą...” i tłum podchwycił tę melodię. Gdy przebrzmiały ostatnie słowa pieśni, królowa para oddała się z balkonem, zawstydzona i przygnębiona. Takiego upokorzenia nie doznał jeszcze nigdy żaden z członków dynastii Hohenzollernów.

Żądanie zniesienia monarchii w Anglii

LONDYN (PAP). Według informacji Reutera z Southport na zamkniętym posiedzeniu rady Niezależnej Partii Pracy przyjęto jednomyślnie rezolucję wzywającą do „zniesienia monarchii” i wszelkich innych przywilejów oraz stworzenia w Anglii państwa socjalistycznego i republikańskiego.

Zagadnienia

Spekulacja biletami kinowymi

Tym razem nie zamierzamy zajmować się twórczością „Filmu Polskiego”, lecz inną, zupełnie odrębną sprawą. Otóż dzięki sprawności warszawskiej Milicji Obywatelskiej, której pogratiulować możemy sukcesu, zdążono wykryć... handel bezpłatnymi biletami „Filmu Polskiego”. Przechwycono na gorącym uczynku kilku lekko zarabiających spekulantów, którzy jakimś bliżej nam nieznanymi drogami znaleźli się w posiadaniu darmowych biletów przedsiębiorstwa państwowego „Film Polski”. Śledztwo ustali, jakimi drogami bilety bezpłatne dostały się w ręce spekulantów, sprzedających je po cenach lichwiarskich.

Oprócz „Filmu Polskiego” spekulowano również biletami kinowymi dla świata pracy, wydawanymi przez Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Hotelowego w Polsce; Zw.

Metalowców, f-mę „Warsztaty Mechaniczne Prusakiewicz”; Okr. Zarząd Kin; Zw. Zaw. Kolejarzy — Koło Dyrekcyjne w Warszawie i Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego.

Ogółem przechwycono dotąd ośmiu spekulantów, z których do Komisji Specjalnej przekazano pięciu. Osadzono ich w areszcie.

Donosząc o powyższym skandalu, naczelny organ PPR, „Głos Ludu”, słusznie domaga się ukarania nie tylko spekulantów, ale i wykrycia „źródła” pochodzenia biletów.

Dobrze się stało, że władze milicyjne zdemaskowały niegodziwy ten proceder. Pozwoli to podciągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej tych, którzy zamiast zapoatrzywać w ulgowe bilety kinowe światu pracy, stworzyli sobie intratne uboczne źródło dochodowe kosztem Skarbu Państwa i świata pracy.

Pomniki w Warszawie

Miejsca straceń otoczone będą troskliwą opieką

Warszawa, w kwietniu Zarząd Miejski i całe społeczeństwo warszawskie pragnie szczególnie troszką otoczyć miejsca straceń na ulicach Warszawy. Tam, gdzie nie wmurowano dotychczas tablic pamiątkowych, będą one umieszczone. Na Nowym Świecie, naprzeciwko hotelu „Savoy”, a także i na Wolskiej, ustawione będą pomniki dla uczczenia pamięci pomordowanych. Istnieje projekt, aby powołana specjalna komisja, mająca na celu ochronę i upamiętnienie tych miejsc, ujednostajniła do pewnego stopnia projekty pomników i tablic, zgłaszanych przez poszczególnych fundatorów.

Ostatnio odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem min. kultury i sztuki Dybowskiego, posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, powołanej do życia ustawą sejmową. Rada ustaliła tezy ideologiczne oraz opracowała projekt mającego powstać w stolicy Muzeum Walki o Niepodległość.

Pomnik Bohaterów Getta powstanie na terenie b. dzielnicy żydowskiej, na skrzyżowaniu ulic Anielewicz (dawnej Gęsiej) i Zamenhofs, podług projektu inż. Suzina. Wstępne koszty wybudowania tego pomnika wyniosły już półtora mil. zł ze względu na konieczność usunięcia z placu, na którym ma stanąć pomnik, około 10.000 m² gruzu. Sprawą ustawienia pomników na terenie Warszawy zajmuje się powołana przez Zarząd Miejski specjalna komisja, w skład której wchodzi oprócz przedstawicieli miasta, delegaci Związku Plastyków, Stow. Architektów RP, Muzeum Narodowego, BOS-u, Naczelnej Rady Odbu-

dowy Warszawy i Min. Kultury i Sztuki. Istnieje tendencja, aby postawić pomniki na tych samych miejscach, na jakich się znajdowały. Kolumna Zygmunta będzie więc ustawiona na Placu Zamkowym, z pewnym przesunięciem po linii osi Krakowskiego Przedmieścia. Pomnik Mickiewicza stanie też na dawnym miejscu, na skwerze przy kościele Karmelitów. Z pomnika zachowała się tylko głowa, wobec tego powstała kwestia, czy ma on być odtworzony, czy też opracowany na nowo. Pomnik Kopernika, po przeprowadzeniu gruntownego remontu, pozostanie na swym dawnym miejscu przed pałacem Staszica. Pomnik Kilińskiego stoi już, jak dawniej, na Placu Krasieńskich. Pomnik Bogusławskiego stanie również na poprzednim miejscu, to jest przed Teatrem Wielkim. Największą dyskusję wywołała sprawa ustawienia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, którego replikę Warszawa otrzymała w darze od miasta Kopenhagi, gdzie w Muzeum Thorwaldsen na znajduje się model tego pomnika. Ponieważ dawny pałac Sasaki nie będzie odbudowany, więc istnieje projekt, aby pomnika nie umieszczać przed grobem Nieznanego Żołnierza, lecz przesunąć go na środek Placu Zwycięstwa (dawnego Placu Saskiego), lub ustawić na Krakowskim Przedmieściu przed gmachem Prezydium Rady Ministrów. Pomnik Szopena będzie zaprojektowany na nowo i ustawiony na placu przed Konserwatorium. Sprawą odbudowy pomnika Lotnika i pomnika Saperskiego mają się zająć władze wojskowe. Miejsca ustawienia tych pomników dotychczas nie zdecydowano.

Dr St. B.

Kalendarzyk

Sobota, 3 kwietnia 1948 r.
 Katolicki: Ryszarda, Pankracego.
 Słowiański: Mnożysława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Zebranie dyskusyjne SP

W dniu 5 bm. o godz. 18.30 w lokalu Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 2, II ptr. odbędzie się zebranie dyskusyjne SP.

Na zebranie to zapraszamy wszystkich uczestników zebrań dyskusyjnych SP.

Zarząd Grodzki i Powiatowy

Ślub znanego lekarza bydgoskiego

Dziś o godz. 18 w kościele farnym odbędzie się ślub znanego na terenie Bydgoszczy lekarza dr Teobalda Wnuka z p. Heleną Steinówną. Do licznych życzeń nadsyłanych na ręce Młodej Pary dołącza się również i nasza Redakcja. Nowożeńcom Szczęść Boże!

Dziś zabawa Pracowników Fryzjerskich

Zw. Zaw. Pracow. Fryzjerskich zaprasza na zabawę wiosenną, która odbędzie się dziś w sali malinowej „Arkadii”. Początek o godz. 20. Moc niespodzianek.

„Bal trzeźwości”

„Wielki bal trzeźwości” urządzany przez Okręg Pomorski PCK w dniu 4 bm. zapowiada się imponująco. Ogromna ilość zaproszeń została już prawie całkowicie wykupiona.

Przedprzedaż ostatnich zaproszeń odbywa się w każdej placówce PCK. Dochód z imprezy przeznaczony jest na akcję przeciwalkoholową.

W niedzielę bawimy się w Resursie

(fa) Zapowiedziana na niedzielę 4 bm. godz. 17 wielka impreza wiosenna, która staraniem komitetu parafialnego na Szwedzkiej odbędzie się w Resursie Kupieckiej, wzbudziła wielkie zainteresowanie społeczeństwa bydgoskiego. Bardzo urozmaicony program i doborowa orkiestra „spotkania towarzyskiego” gwarantują doskonałą zabawę. Bufet będzie bogato zaopatrzone w smakołyki wielkanocne. A więc spotkamy się w Resursie, tym bardziej, że całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na położenie posadzki w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej N. Pomocy.

Przydział materiałów bawełnianych

Wydz. Apr. m. Bydgoszczy komunikuje, że dla osób które dokonały rejestracji kart odzieżowych, wydane będą przez punkty rozdzielcze porządkowo od 5 bm. do 15 bm. materiały bawełniane za I kwartał br. Materiały bawełniane należy wydawać dla uprawnionych po 7 mtr przy szerokości 80 cm = 56 punktów na jedną kartkę, wycinając równocześnie z karty odzieżowej 102 punkty przewidziane na bawełnę, oraz marki kontrolne z miesiący: stycznia, lutego i marca. Zakłady pracy, które dokonały rejestracji zbiorowo, pobiorą należne im przydziały od dnia 5 bm. do 11 bm., zarejestrowani indywidualnie, od dnia 12 bm. do 15 bm.

Punkty rozdzielcze zobowiązane są wywieźć na widocznym miejscu specyfikację posiadanych materiałów przydziałowych, ich wartość punktową i cenę. Przy wydawaniu materiału należy wypisać specyfikację dla poszczególnych odbiorców, wyszczególniając asortyment towaru, wartość punktową, oraz numery karty odzieżowej. Przebitka specyfikacji pokwitowana przez odbiorcę, pozostaje w punkcie rozdzielczym i służy jako dokument kontrolny.

Z obrad Wojew. Rady Narodowej

Zdrowie wsi pomorskiej

i akcja pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie najaktualniejszymi zagadnieniami

BYDGOSZCZ (fa) Posiedzenie Pom. Wojew. Rady Narodowej, które odbyło się w nowej sali posiedzeń przy ul. Dworcowej 63 — miało charakter szczególnie uroczysty z uwagi na trzecią rocznicę ukończenia się Rady. W obecności delegata Rady Państwa, p. dyr. Wendla, przedstawicieli władz i urzędów, zaproszonej grupy młodzieży, oraz radnych, obrady zajął przewodniczący WRN — p. Adamowicz. Następnie głos zabrał p. dyr. Wendel, podkreślając znaczenie, jakie Rada Państwa przykłada do prac wojewódzkich i terenowych rad narodowych w obliczu ostatnich uchwał sejsji budżetowej Sejmu i ogólnych reform społecznych, jakie dokonały się w Polsce Ludowej. Mówca podniósł poważne osiągnięcia, jakimi wykazała się może WRN Pomorza — zwłaszcza na odcinku walki z drożyzną i spekulacją. Obok osiągnięć są jednak i braki, z których zasadniczym, to brak ścisłej współpracy z radami gminnymi, co niezmiernie utrudnia rozwój pracy na odcinku samorządowym. Stał też naczelnym hasłem WRN winno być: twarzą do gmin.

Z kolei Rada przyjęła jednogłośnie nagły wniosek pos. Langer (SL), aby dla upamiętnienia trzeciej rocznicy powstania WRN Pomorza, ufundować na terenie województwa szkołę zawodową imienia Krajowej Rady Narodowej.

Drugą część obrad zapoczątkowało przyjęcie i zaprzysiężenie nowych radnych w osobach pp.: H. Brauna ze Świecia, S. Czaplkiego z Rypina, Górnika i Ruskowskiego ze Zw. Sam. Chłopskiej, oraz W. Namyśłowskiego (SD), J. Podolskiego (SL)

i Augustyna (PPS). Następnie nacelnik Wydz. Zdrowia, dr Zasztowt w obszernym sprawozdaniu omówił zagadnienia zdrowotności na wsi pomorskiej. W myśl wskazań Min. Zdrowia prace idą przede wszystkim w kierunku zwiększenia opieki nad matką i dzieckiem oraz energicznej walki z gruźlicą i chorobami wenerycznymi. Jedną z zasadniczych trudności jest brak lekarzy, jak i niewłaściwe ich rozmieszczenie, oraz brak środków transportowych. Zaopatrzenie w leki, jak i ilość łóżek w szpitalach są na ogół dostateczne. Na terenie województwa czynnych jest 95 ośrodków zdrowia (w 1945 r. było ich tylko 10), z czego na terenie wsi — 49, oraz 85 stacji opieki nad matką i dzieckiem — z tego na terenie wsi 40. Na walkę z gruźlicą wydano w roku ubiegłym ponad 17 milionów zł. W dyskusji nad sprawozdaniem

głos zabrał pp. pos. Langer, dr Świątecki i red. Ziemak. Mówcy podkreślili konieczność walki z gruźlicą, pijaństwem i chorobami wenerycznymi oraz sprawę uaktywnienia pracy rad gminnych i powiatowych w dziele podniesienia zdrowotności wsi, rozwiązanie trudności transportowych w nagłych wypadkach i obniżenie procentu śmiertelności wśród niemowląt. Rada przyjęła wniosek red. Ziemaka ośrodków zdrowia na wsi, a tym samym usunięcia dysproporcji, jakie w dziedzinie opieki lekarskiej zachodzą między wsią i miastem.

Akcję pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie zreferował radny Marchlicki, stwierdzając, że dzięki umożliwieniu rolnikom nabywania nawozów sztucznych bez ograniczeń, utworzeniu ośrodków czyszczenia i zaprawiania zboża, ośrodków maszynowych przy Spółd. Samopom. Chłopskiej i pomocy kredytowej w wysokości 14 milionów zł na zakup zboża siewnego i 8 milionów zł na zakup nawozów sztucznych, rolnictwo będzie mogło wywiązać się ze swych zadań. Jeśli chodzi o zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej, to na czoło wybijają się powiaty: Nieszawa, Brodnica, Grudziądz, Chełmno i Świecie.

W dyskusji podkreślono konieczność udzielenia daleko idących kredytów małorolnym i repatriantom oraz zlikwidowania odłogów. Przewodniczący wojew. komisji rolnej wicewój. Jakubowicz wniósł dezerat ośrodków troskliwego śledzenia akcji rolnej i siewnej przez miarodajne czynniki.

Z kolei członek prezydium Rady — adw. Burzyński omówił zagadnienie przeprowadzenia oszczędności w administracji samorządowej w oparciu o odnośne uchwały i okólniki Rady Państwa. Redukcje tak w wydatkach administracyjnych, osobowych, jak i reprezentacyjnych przeprowadzone być mają najdalej do 30. 6. br.

Następnie dokonano wyboru nowego wiceprzewodniczącego Woj. Rady Narodowej w osobie p. J. Podolskiego na miejsce ustępującego posła SL Jachowicza, oraz wyborów uzupełniających do Woj. Komisji Kontroli Społ. przez powołanie do niej pp. A. Żywiałowskiego, Wl. Sobiesińskiego, R. Rudnickiego, A. Klepczarka, St. Ziemaka i Zb. Wrochno. Na przewodniczącego Woj. Komisji Oświatowej powołano p. Wl. Drązkowskiego.

Ponadto przyjęto wnioski prezydium Rady: 1) w sprawie etatu dla wiceprzew. Rady i zatwierdzenia dla niego zróżnicowanej diety w wys. 22.000 zł, 2) uzupełnienie statutu w sprawie etatów służbowych.

Wniosek posła SL Langer o ustalenie terenów pod plantacje ziemniaków, przekazano do rozpatrzenia. Na zakończenie przemówił nowowybrany wiceprzewodniczący WRN Podolski i przew. Adamowicz.

Na fali dnia

Wiosna i lody

Jest wiosna! Co do tego nikt z nas nie ma na pewno złudzeń. Jest na prawdę ciepło i słonecznie. Kochane „berbecie” korzystają z rozkoszy spacerów i zabaw na świeżym powietrzu, młodzież szkolna z „wagarów” (nieodbrze, bardzo nieodbrze!!!), a piękne panie z monością zaprezentowania modeli wiosennych okryć i fantazyjnych kapelusików, co z drugiej strony niemało krwi psuje panom małżonkom (te nowe kreacje, to wcale niebyłe wydatki). Wszyscy więc — jak zdążyliśmy zaobserwować — żyją pod znakiem wiosny.

Najróżowsze chyba horoskopy, jak się wydaje, z tych słonecznych ciepłych dni wyciąga dla siebie właściciel otwartych w dniu pierwszym bież. miesiąca „lodziarni” pod arkadami przy pl. Ign. Daszyńskiego. Tu już potrzeba pewnego rodzaju

Co? gdzie? kiedy?

KINA. Pomorzanie: Wiejska nauczycielka. Polonia: Niebo czy piekło. Wolność: Baryczka. Orzeł: Bitwa o szynę i przegląd sport. nr 2. Gryf: Zielona dolina. Bałtyk: Ostatnia Noc.

TEATR MIEJSKI — Sobota g. 19.30 „Pan Jowiński”.

CYRK FRANCESCO — przedstawienia o g. 15.30 i 19.30.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY — 3 bm. dr. Lorenc, ul. Krasieńskiego 4, tel. 31-36.

DYŻURY APTEK — Od dnia 3 bm. do dnia 10 bm.: Apteka „Pod Koroną”, Dworcowa 48, tel. 24-66. Dnia 3, 4, 5 i 6 bm.: „Staromiejska”, Wełniany Rynek 19, tel. 22-26. Dnia 7, 8 i 9 bm.: „Na Szwedzkiej”, Nowodworska 22, tel. 23-32.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW — w sobotę, 3 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę, 4 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur dr Kociubińska, ul. Śniadeckich nr 33 (wejście z ul. Sienkiewicza).

PRZYCHODNIA PRZECIWNENERGICZNA (Wały Jagiellońskie 12) czynna codz. od g. 8—15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki.



Niedziela, 4 kwietnia 1948 r.
 7.00 Progr. og.-polski. 11.00 Progr. lokalny. 11.02 Konc. żyćzeń. 11.25 Konc. reklamowy. 11.40 Wymienny konc. żyćzeń. 11.57 Progr. og.-polski. 15.55 Konc. muzyki polskiej. 16.40 Progr. og.-polski. 19.25 muz. z płyt. 19.45 Fragment powieści „Pustelnia Parmeńska”. 20.00 Progr. og.-polski. 20.50 Przelg. sport. 21.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zak. aud.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* KS „Samorządowiec”. Dziś, 3 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Pomorskiej odbędzie się schadzka piłkarzy.

* Pomorski Okręg Śpiewaczy przypomina, że jutro (4 bm.) o godz. 10-tej w Resursie Kupieckiej odbędzie się walne zebranie delegatów okręgu VIII.

* Zarząd Grodzki TUR w Bydgoszczy zawiadamia, że 4 bm. o g. 11 w sali Teatru Miejskiego przy ul. Grodzkiej 14 odbędzie się odczyt dr E. Sielużyckiego pt. „Reumatyzm jako klaska społeczna”.

* Pow. Zw. Ogrodniczy zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę (4 bm.) o godz. 14 w auli Państw. Liceum Roln. w Bydgoszczy (ul. Bernardyńska 5). Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Wyrok w procesie Rewolińskiego i tow.

Oskarżenia o kradzież i paserstwo skazani na długoletnie więzienie

BYDGOSZCZ (re). Głosny w Bydgoszczy proces szajki włamywaczy i złodziei, na czele której stał motorniczy tramwajów miejskich — Alojzy Rewoliński, zakończył się w dniu wczorajszym wyrokiem skazującym. Na ławie oskarżonych SO, jak już o tym informowaliśmy naszych Czytelników, zasiadło 11 osób, obwinionych o popełnienie szeregu włamań i kradzieży, a także o paserstwo. Z przewodu sądowego można było wywnioskować, że inicjatorem i hersztem spółki złodziejskiej był Rewoliński, który wywierał na współników nieograniczony wpływ. Początkowe śledztwo napotykało na duże trudności, ponieważ skradzione przedmioty były owoce i żywność, które

wane we Włocławku, częściowo zaś poukrywane u szeregu osób, pociągających również do odpowiedzialności karnej za umyślne lub nieumyślne paserstwo.

Oskarżenia o kradzież w zasadzie przyznali się do winy i „sypali” siebie nawzajem, obwiniając o udział w poszczególnych włamaniach, bądź też wypierając się winy w niektórych wypadkach — starali się przekonać sąd o swojej niewinności. Obwinieni o paserstwo twierdzili, że nic nie wiedzieli o pochodzeniu przechowywanych przedmiotów i — że przechowywali je na prośby oskarżonych, o których przestępczej działalności rzekomo nic nie wiedzieli.

Długotrwały przewód sądowy wyznał, że większą część oskarżonych ponosi całkowitą odpowiedzialność za swoje czyny. Ich kłamliwe zeznania sąd mógł jedynie wziąć pod uwagę jako okoliczność obciążającą przy ferowaniu wyroku.

W wyniku rozprawy sąd uznał winę ośmiu oskarżonych za udowodnioną i skazał: Alojzego Rewolińskiego łącznie na 6 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na 10 lat, jego żonę Annę — na rok i 6 miesięcy więzienia, Antoniego Przysło — łącznie na 3 lata i 6 miesięcy więzienia i pozbawienie praw na 8 lat, Janinę Brzoskowską (oskarżona o paserstwo i kradzież) — łącznie na 2 lata więzienia i 5 tys. zł grzywny, Zdzisława Kurdysa — łącznie na 4 lata i 6 mies. więzienia, z pozbawieniem praw na 9 lat, Helenę Wojewódzką, (z art. 160 k. k.) — na jeden rok więzienia i 20 tys. zł grzywny, Genowefę Przysło (z art. 160 k. k.) — łącznie na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 4 lat i 15 tys. zł grzywny, Leona Januszewskiego (z art. 161 k. k.) na 20 tys. zł grzywny, Bronisława Trojanowską i Józef Włodarski zostali uniewinnieni. Sprawa ostatniego z oskarżonych — Bernarda Brzoskowskiego, pracownika PKP, została wyłączona i przekazana Prokuratorowi Sądu Wojskowego.

Rozliczenie z pobranych i wydanych materiałów, należy złożyć w Wydz. Apr. pok. 10 do dnia 20 bm. W pierwszym rzędzie należy wydać pozostałości artykułów bawełnianych z roku 1947.

Węgiel na karty opałowe „A” i „B”

Wydz. Apr. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze kart opału A i B na II kwartał br. mogą pobrać od dnia 5 bm. do 10 bm. w zarejestrowanych składnicach opałowych węgiel: na karty opału A kup. 1 po 100 kg za mies. kwiecień br., na karty opału B kup. 1 po 150 kg za mies. kwiecień br., na karty opału A kup. 2 po 100 kg za mies. maj br., na karty opału B kup. 2 po 100 kg za mies. maj br.

W razie wyczerpania zapasów węgla na poszczególnych składnicach opałowych, posiadacze kart opałów pobiorą należny im przydział węgla po nadejściu transportów. Punkty rozdzielcze rozliczają się z wydaniem węgla do 15 bm.

W każdym razie jest wiosna ciepło i lody. (ef.)

NIEMCY w SZCZECINIE uważali się za wędrowców

Jak powstał kościół św. Jakuba — Germanizacja Szczecina — Najstarszy dom — Wieża, płonąca jak pochodnia — Ofiara bombardowania — Burza śnieżna ostatnią katastrofą

Szczecin, w kwietniu W najstarszej dzielnicy Szczecina, którą nazwać można miastem ruin, sterczy ku niebu szeroka, czerwona wieża ze świątynią wierzchołkiem. To kościół św. Jakuba, stara pamiątka średniowiecza, a dziś żalosny obraz wojennego żniwa.

Święty Jakub, widoczny nawet z odległych punktów miasta, jest tak z obrazem jego związany, jak kościół Panny Marii z Krakowem, a katedra Notre Dame z Paryżem. Dla Niemców był wspomnieniem opanowania Szczecina i stłumienia w nim życia słowiańskiego — dla nas zaś stanowi dowód, że w chwili, kiedy ten kościół zakładano, Niemcy sami uważali się tu jeszcze za przybyszów i wędrowców, w przeciwieństwie do osiadłej od zamierzchłych wieków ludności wendyjskiej, słowiańskiej.

Kiedy św. Otton, biskup Bambergu przybył pierwszy raz na Pomorze jako misjonarz z orszakiem, ofiarowanym mu przez Bolesława Krzywoustego, mieszkańcy Pomorza mieli jeszcze wyjątkowo po wendyjsku. Z Ottonem przybyło wielu kapłanów i zakonników niemieckich, którzy urzeczeni bogactwem i pięknocią ziemi pomorskiej, przywieźli nad Bałtyk swe rodziny. Zaczęła się ożywiona kolonizacja, coraz więcej Niemców napływało do Szczecina, osiedlając się pod bokiem twierdzy wendyjskiej, do której nie mogli być przyjęci.

Na wzgórzu obok zamku słowiańskiego powstała zatem w XII wieku nowa osada, zaludniona przez przybyszów pochodzenia nie tylko niemieckiego, ale także słowiańskiego i duńskiego.

Niemcy zapragnęli mieć swój własny kościół. Jeden z wybitnych kolonistów niemieckich, Jakub Beringer z Bambergu, pozyskał wyjątkowe względy księcia Bogusława I, który dał mu grunt poza bramami miasta i pozwolił na budowę kościoła. Na

wzgórku zdała od zamku powstał w 1187 r. drewniany kościółek pod wezwaniem patrona wędrowców i pielgrzymów, św. Jakuba, syna Zebedeuszowego. Zwano go kościołem Niemców — ludność słowiańska zaś modliła się w kościele św. Piotra, patrona rybaków.

W sto lat po założeniu parafii św. Jakuba, wyrosła już na tym miejscu wielka budowla murowana. Był to punkt centralny, od którego rozwijała się początkowo miasto. Założono rynek, tzw. Rossmarkt (dziś ul. Lecha) i szachownicę ulic w granicach dzisiejszej ulicy Deszczowej, Subisława i Wielkiej.

Kościół św. Jakuba był wspaniałą świątynią wczesno-gotycką, pierwotnie może romańską, jak świadczą znalezione resztki budowli kamiennej, umieszczone w Muzeum Szczecińskim. Miał zrazu dwie wieże po bokach. Skoro jednak zwała się południowa, przebudowano kościół, opatrząc go tylko jedną, potężną wieżą, która stanowiła najwyższy punkt miasta. Prezbiterium było tak wielkie, jak nawa główna, zamknięte pięcioma bokami dziesięcioboku.

Był to kościół katolicki i wyglądał jego dach wyrażał ówczesnym pojęciem i wierzeniem. W przekonaniu, że zbawienie duszy można osiągnąć ofiarami na kościół, zdobiono świątynię bogato i budowano ołtarze na cześć Świętych Pańskich, gdzie tylko znalazło się wolne miejsce dookoła ścian obszernej budowli. Składały ofiary patrycjuszowskie rody i cechy ziemiełnicze, budowali swoim sumptem ołtarze krawcy, szewcy, piekarze, kowale, przekupnie, każdy zawód miał swój ołtarz u św. Jakuba. W 1568 r. posiadał kościół aż 50 ołtarzy.

W czasie reformacji mieszczaństwo Szczecina zwróciło się do Lutera z prośbą o ewangelickiego kazno-

dzieję. Przysłany przezeń Paulus von Rode głosił zrazu nauki pod gołym niebem, wreszcie przeor św. Jakuba pozwolił mu na dwa kazania w tygodniu w kościele. Ścierały się dwa prądy, aż wreszcie większość księży katolickich opuściła miasto. Ksiądz Bogusław X wierny był wierze swych ojców, natomiast wnuk jego, Barnim XI, poszedł za protestantami i zdecydował o zmianie kościołów szczecińskich na świątynie nowego wyznania.

W związku z planową germanizacją miasta, o której pamiętano z dawien dawna w zarządzeniach tak świeckich, jak kościelnych, wszystkie kościoły istniejące w Szczecinie i ma-

jące się dopiero budować, podlegały klasztorowi św. Michała w Bambergu i znajdowały się pod zarządem duchownych niemieckich. Na plebanii św. Jakuba mieszkał przeor z zakonnikami z Bambergu. Zgorszenie w mieście budził prowadzony przez nich wyszynk piwa, które mnisi, wolni od podatku, mogli swobodnie sprowadzać z dalszych okolic. Zrazu pili piwo u św. Jakuba tylko duchowni, ale później udzielano go i świeckim gościom. Skarżyły się browary na konkurencję, ale zarząd miasta nie mógł nic poradzić przeciw zapobiegliwym mnikom, ponieważ byli z prawem w zgodzie. Plebania św. Jakuba w stylu gotyckim dziś jeszcze istnieje, choć w smętnej

ruinie, ale w tradycji najstarszego domu Szczecina.

Za czasów szwedzkich, kiedy elektor brandenburski obiegał miasto w 1677 r., padły na kościół św. Jakuba dwie kule ogniste. Wieża stanęła nocą w płomieniach jak pochodnia i wkrótce runęła, waląc swym ciężarem sklepienie aż do krypty z grobami zmarłych. Cenne urządzenie, organy, ogromna biblioteka, zamieniły się w popiół. Elektor brandenburski, wjeżdżając do miasta w październiku roku później jako zwycięzca, zastał w nim przeważnie gruzy i popioły.

W ciągu dwóch wieków kościół odbudowano przy pomocy ofiar płynących z wielu miast niemieckich. Nie zdołano jednak dociągnąć wieży do poprzedniej wysokości i zamiast hełmu uwieńczono świątynię budowlą czterema małymi wieżyczkami. Po bitwie pod Jeną w 1806 r. wkroczyli do Szczecina Francuzi pod wodzą marszałka Lannesa. Gdy wybuchło powstanie pruskie, wieżę św. Jakuba zamieniono na strażnicę jako najlepszy punkt obserwacyjny.

Najgorszym momentem dla kościoła były bombardowania ostatniej wojny. Zawalilo się sklepienie i cała ściana północna, odsłaniając wnętrze, sponożo całkowicie wspaniałe, barokowe urządzenie. Najmniej ucierpiało prezbiterium, ale osłabione wstrząsem przed jego sklepienia nie wytrzymały i zawaliły się niedawno, bo z końcem ub. roku wskutek śnieżnej burzy, waląc rusztowania, założone w celu ratowania zabytku. Zachowała się wieża, a w niej stary dzwon, zamurowany ongi dla ochrony przed bombami.

Dziś kościół św. Jakuba stał się już tylko chronioną ruiną i trudno marzyć o jego całkowitej odbudowie.

Michalina Grekowicz-Hausnerowa.

** Z BUENOS AIRES donoszą, że rząd argentyński postanowił zastosować ostre represje w stosunku do pracowników bankowych, którzy w liczbie około trzech tysięcy osób ogłosili strajk, domagając się podwyżki płac. Rząd argentyński wezwał strajkujących do natychmiastowego powrotu do pracy, grożąc opornym wydaleniem bez żadnego odszkodowania oraz zastosowaniem „środków przymusowych“.

Produkcja aparatów telewizyjnych w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) Zakłady teletechniczne w Moskwie i Leningradzie rozpoczęły masową produkcję aparatów telewizyjnych dla ludności radzieckiej według dwóch modeli „Moskwa” i „Leningrad”. Aparaty wyposażone są w ekrany o rozmiarze 10X13,5 cm. Zasięg ich odbioru wynosi 40 km. Posiadają one ponadto wmontowaną normalną aparaturę odbiorczą. Odbiór zarówno muzyki, jak

obrazów jest doskonały i ostry. W roku bież. obie fabryki radzieckie wyprodukują 6 tys. takich aparatów.

Fabryka aparatów radiowych w Świerdłowsku przystąpiła do produkcji kieszonek odbiornika typu „Komsomolec”. Odbiornik ten może się rzeczywiście zmieścić w kieszeni palta i pozwala na odbiór audycji w czasie podróży, spaceru itd.

Zabytki Starego Gdańska zostaną odbudowane

GDANSK (PAP). W dniu 5 kwietnia br. przyjeżdża do Gdańska specjalna ekipa państwowej pracowni konserwacji zabytków, która pod kierownictwem generalnego konserwatora prof. dra Jana Zachwatowicza, opracuje plany zabudowy i odbudowy zabytków Gdańska.

Zaznaczyć należy, że ogólny plan zburzenia mało wartościowych budynków i odbudowy zabytków starego Gdańska został już opracowany przez prof. politechniki gdańskiej inż. arch. Czernego. Przybywająca grupa konserwatorów będzie miała za zadanie opracowanie dokładnych pomiarów i za-

poznanie się na miejscu z planami odbudowy poszczególnych budynków zabytkowych.

Ekipa konserwatorska zajmie się ponadto sporządzeniem rysunków wnętrz i planów odbudowy głównego ratusza miejskiego oraz nadzorem nad odbudową hełmu słynnej wieży ratuszowej. Konstrukcja hełmu mieć będzie 30 m wysokości. Wykonuje ją „Mostostal”. Wieża ratusza gdańskiego mieć będzie 70 m wysokości. W dalszej swej pracy ekipa roztoczy nadzór nad zabezpieczeniem sklepień i pokryciem dachu Katedry Morskiej (dawnej Kościoła Mariackiego).

Kup ALBUMIK dziejów Katedry Poznańskiej P. K. O. V-54-54

...sk. st. km, który oddali ostatnią przysługę naszej najdroższej matce 4. p.
Weronice Mazurkiewicz
oraz za liwne wieńce i kwiaty składam tą drogą serdecznie
„Bóg zapłać”
3134 **Córki i rodzina**

Poszukujemy od zaraz
Bankowca
odpisy świadectw, życiorys, referencje i warunki.
3 96 Pierwszeństwo samotni.
Bank Ludowy w Barcinie

Zakupimy natychmiast
4 pompy
próżniowe wirowe lub łokowe o wydajności każda od 300 do 400 m³ powietrza zasycanego i próżni 99,5-99 9/10.
Zakłady Przenysłu 0446.
Tuszczowego „A MADA”
Gdańsk-Zutawy, ul. Załogowa 10

Przewozy samochodami
wykonuje szybko i tanio
W. WASZAK
Bydgoszcz, ul. Żduny 6, tel. 16-31

Uwaga
Wyrób Konfekcji amskiej według najnowszych modeli
ŁÓDŹ, Piotrkowska 6, tel. 170-60
Gurewicz i S-ka
HURT 04390 DETAL

LUSTRA
WZBY SAMOCHODOWE
Dolce 0448
FABRYKA LUSTER I SZLIPIERIA SZKA
W. MALUSZEK i S-ka
ul. NS-ORUNIA, Płoc Kolonij 3

Sprzedam z powodu wyjazdu: limuzynę
DKW 4-ro cyl. „Tatrę”, kabriolet 4-ro cyl., motocykl „Victorie” 200 ccm, silniki elektryczne 7,5 i 3,7 KW oraz benzynowy 10 KM wszystko w dobrym stanie z papierami. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 8119

ZAKŁAD POWROŹNICZY BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa nr 62. Tel. 32-43
poleca:
szpagaty do wiązania paczek pocztowych linki do belizy 20, 30, 40 metr,
liny kominiarskie
postronki pociągowe oraz wszelkie liny od 6 do 50 mm.
04619

Telefon 150-15 **„AKORD”** Telefon 160-16
Robot. Spół. Pracy Eksped.-Przew. z odp. udz.
ŁÓDŹ, ul. Zeromskiego 54
Regularne transporty zbiorowe Łódź-Warszawa-Łódź
Transporty kolejowe, samochodowe miejscowe i zamiejscowe. Przeprowadzki, rozładunki i załadunki wagonów, magazynowanie, ubezpieczenie i inkaso.

Twój warsztat Twój sklep Twoje mieszkanie
sa podstawą Twego dobrobytu i społecznego życia rodzinnego! Wydarzenia losowe mogą Cię narazić na poważne straty.
Ubezpiecz się niezwłocznie od ognia i kradzieży!
POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
Instytucja prawno-publiczna 04606 prowadzi
ubezpieczenia wszelkich rodzajów
Oddział Wojewódzki w SZCZECINIE,
ul. Ledóchowskiego nr 11 - Tel. nr 25-26 i 20-10
Placówki we wszystkich miastach powiatowych

Sprzęt rybacki
SUM
Warszawa, Żurawia 33
Towar za przewiną wysyłany za zaliczeniem. 04511

W. Kiciński
mistrz ortopedyczny
Bydgoszcz, Śniadeckich 29 m. 1
Wykonuje:
protezy rąk, nóg, gorsety, pasy ortopedyczne, wkładki pod płaskie stopy oraz bandaże rapturowe 3132

Czy dopomogłeś już do odbudowy WARSZAWY?

Przedstawicielstwa lub kierownictwa firmy handlowo-wytwórczej szuka długoletni kupiec. Posiadam wolny 04594
lokal handlowy
na I piętrze z dużymi oknami wystawowymi i obszerną piwnicą we własnym domu przy głównej ulicy w Toruniu, nadający się na filię, hurtownię, agenturę lub składnicę.
Oferty do „IKP”, filia Toruń pod „Przedstawicielstwo”.

Rachmistrza referenta podatkowego i praktykanta biurowego
poszukuje od zaraz
Zarząd Gminny w Łabieszynie pow. Szubin 04611

Masę plastyczną wiryskową (w proszku) sprzedamy.
Oferty: „Trojlit” Warszawa, ul. Wileńska 16 Biuro Ogłoszeń. 04607

NAUKA

Korespondencyjna
nauka księgowości, stenografii,
angielskiego, Łódź 1 skrytka 57.
04576

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze —
najtaniej — Wytwórnia Edward
Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136.
Wysyłamy za pobraniem pocztowym.
(04585)

Uszczelki

do kapsli blaszanych, porcelanowych
i nakrętek bakelitowych
dostarczamy. Oferty: Warszawa,
Wiejska 16, Biuro Ogłoszeń „Gumowe“.
(04608)

Sprzedam

około 800 kg nasienia czerwonej
koniczyny, ze zbioru 1947 roku.
Majątek Różankowo, — poczta
Świerczynki, powiat Toruń. (04609)

Sprzedam

młode szpice, Bydgoszcz, Szwederowo,
Grobla 14 m. 1. (3129)

Dom

frzygiętrowy, trzy sklepy — 2
oficyny przemysłowe — ogród —
2.800.000 zł. — Jednopiętrowy
1.200.000, — sprzeda „Cepos“,
Bydgoszcz, Dworcowa 9. (04564)

Krzyżówkę

nowy model do jedwabiu gład-
sownicę do nici, cewiarę motak
sprzedam „Technoprzed“ Byd-
goszcz, Osada 14. (3099)

Heblarkę

i szpuntownik drzewny sprze-
dam. Oferty IKP Bydgoszcz pod
„Heblarka“. (04618)

Część

pasieki sprzedam korzystnie.
Wiedomość Toruń, Moniuszki
25 m. 6. Lewandowski. (04597)

„Mortirat“
(Trucizna na szozury)
„Myszotrut“
(Pszencioza zatruta)
To najskuteczniejsze środki
przeciw szkodnikom!
„PODROWA“
POZNAŃ
Dominikańska 7
Specjalność:
przeprówdza-
nie deratyzacji

KUPNO

Kwasy — benzoesowe
Acidum-benzoicum, wzgl. proszki
konserwacyjne luźne, paczko-
we, kupię każdą ilość. Oferty z
ceną. Adam, Poznań, Poznańska
10. Tel. 26-30. (04461)

Kupię

gilotyne do krajania papieru i
nożyce. Oferty IKP Toruń pod
„Nożyce“. (04598)

WOLNE POSADY

Pomoc
domowa z umiejętnością goto-
wania potrzebna zaraz Byd-
goszcz — 20 Stycznia 43/4.
04612

Rolnik

starszy samotny na 50 ha po-
trzebny. Oferty do IKP Bydgoszcz
pod „4616“. (04616)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Niedziela, 4 kwietnia 1948 roku.
7.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 7.05 Zegarynka muzyczna.
8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka popularna.
8.50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo.
10.00 Przekrój miasta — audycja regionalna z Krakowa.
11.40 Wymienny koncert życzeń. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.30 „Górne wyżyny“ — felieton Józefa Wyszomirskiego. 13.40 Niedziela na wsi. 14.25 Mądra rada — zagadka radiowa. 14.35 Chwila Biura Studiów. 14.40 „Baron“ słuchowisko wg Labiche'a. 15.25 Pieśni dziecięce K. Szymanowskiego i W. Lutosławskiego w wykonaniu Marii Drewniakówny — sopran. 15.45 Rezerwa. 15.55 Koncert muzyki polskiej: orkiestra Rozgłośni Pomorskiej pod dyr. Arnolda Rezlera, Zofia Massalska — sopran, Jan Lubicz — baryton. 16.40 U Wujcia Kluczyka na pięciolini — audycja dla dzieci. 17.00 Opieka nad matką pracującą — pogadanka Marii Staniszkis 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 Wieczór autorski Juliana Tuwima. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 Czechosłowacja przemawia do Polski. 21.30 „W wiosennym nastroju“ audycja rozrywkowa. 22.00 Orkiestra taneczna pod dyr. Jana Cajmera. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

NAJDOGODNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW WIOSENNYCH w BYDGOSZCZY

MARIA HIRSZ-LANGEROWA
Wykwintna GALANTERIA - damska - męska **BŁAWATY**
AL. 1 MAJA 33 **NOWOŚCI WIOSENNE** TEL. 2450 Pr. 1459

SPRZĘTY KUCHENNE
Naczynia alum. i emaliowane
Nakrycia stołowe
K. STARK - Aleje 1 Maja 47

ART. SPORTOWE-Harcerskie
„Ka-De-Ha“ Al. 1 Maja 26.

ARTYKUŁY DEKORACYJNE
Dywany — Firany
„DEKORA“, Aleje 1 Maja 22

WEŁNY JEDWABIE
ED. TREUCHEL
Długa 31, róg Batorego

WALIZY - TOREBKI
„Bis“ **PODARKI** zakopiańskie
Al. 1 Maja 53

BŁAWATY — GALANTERIA
W. Wojciechowski, Jezuitska 5

BIELIZNA DAMSKA MĘSKA
DZIECIĘCA
POŚCIELOWA
KOŁDRY WATOWE I PUCHOWE
BŁAWATY WYPRAWY
J. PILACZYŃSKI i S-ka
ALEJE 1 MAJA 16

BŁAWATY — KONFEKCJA
JEDWABIE — GALANTERIA
ST. KILIAN Długa 14

FUTRA LISY
JAN DOMAŃSKI
ŚNIADECKICH 9

KOSMETYKI
Perfумы — Wody kolońskie
w wielkim wyborze
„Stara Drogeria“, St. Rynek 23
L. Baumgart i W. Greiser

Sprzęt RADIOWY poleca
Wytwórnia Radiosprzętu
JUPITER
Stary Rynek 20 — Telefon 1865

Państw. Przemysł KONSERWOWY
Aleje 1 Maja 25 **HURT DETAL**

DELIKATESY **WINA** **SZYNKI**
KRAJ. I ZAGR. KONSERWY
KOMPOTY
Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27. — Tel. 12-65 04186

„Drogeria Centrum“ Focha 8
przy placu Teatralnym
Perfумы - Kosmetyki - Mydła

POM. SPÓŁDZIELNIA SKÓR
i Przyb. Szewskich. Hurt
Długa 56/58 — Tel. 1528

OBUWIE
najnowsze modele
Leokadia **ROLEWICZ** Długa 39

Wytwórnia CUKRÓW
M. WŁOCH, ul. Dworcowa 85
poleca figurki cukrowe

Przyjmujemy futra na przechowanie
wraz z konserwacją **letnią**
MAGAZYN FUTER
F. JAWORSKI, ul. Dworcowa 35

POLECAM
MATERIAŁY
ORYG. BIELSKIE
GALANTERIE
DAMSKĄ I MĘSKĄ
„**BON MARCHÉ**“
AL. 1 MAJA 11

WÓZKI - ZABAWKI - WALIZY
„NOWY BAZAR“ Al. 1 Maja 42

Szynki
Konsery — Wędliny — Mięso
w najlepszej jakości poleca
F-ma A. CHWIAŁKOWSKI
Dworcowa 34 Tel. 1565

KREMY
Perfумы - Wody kolońskie
Drogeria - Perfumeria
Wiktor Walgi
Al. 1 Maja 28 (przy „Ulu“)

OKUCIA meblowe i budowlane
Zawiasy taśmowe
ŁÓŻKA żelazne i polowe
A. Bleja, Długa 50 - Tel. 1815

WEŁNY F. ZIĘTAK I SKA
JEDWABIE
ALEJE 1 MAJA 21

Unieważniam
zaświadczenie stałe nr 31974 wy-
dane przez Starostwo Powiatowe
w Starogardzie na nazwisko
Jeziński Maksymilian, zam. O-
sieczna, pow. Starogard, Woj.
Gdańskie. (04615)

POKOJE

Wynajmę
pokój na okres Targów, centrum
miasta, najchętniej dla przemy-
słowca lub fabrykanta. — Oferty
pod Nr 163. Ilustrowany Kurier
Polski, Poznań, Działyńskich 8.
04605

MATRYMONIALNE

Panna lat 30,
blondynka, wykształcona bez
przeszłości, z dobrego domu ka-
toliczkiego z braku znajomości
pozna w celu matrymonialnym
pana. Oferty pod Bydgoszcz 1
Poste-restante „Gospodarna —
nr 3983/1“. (3091)

Młoda,
poważna, nawiąże koresponden-
cję kulturalnym panem, celu ma-
trymonialnym. Oferty pod „26“
Gdańsk-Wrzeszcz, Jaśkowa Doll-
na 47b. (04600)

Kawaler,
kawaler 38 lat, poślubi przystoj-
ną pannę, najchętniej krakowką.
Cel matrymonialny. Oferty IKP—
Łódź „Dobry fachowiec“. (04601)

Wykształcony
48, pozna szczupłą, drobną do
25. Cel matrymonialny. — Oferty
IKP Łódź „Inteligentna“. (04603)

Kawaler,
wysoki, przystojny, samodzielny,
po 30, szuka panny ładnej, inte-
ligentnej do lat 30 w celu ma-
trymonialnym. Oferty poważne
z fotografią, którą zwrócę kiero-
wać IKP Bydgoszcz pod „Mal-
żeństwo“. 3125

Przystojna
kulturalna, 38, posiadająca
przedsiębiorstwo handlowe i po-
ważną gotówkę — poślubi kul-
turalnego, wysokiego pana do
lat 48, niezależnego materialnie
lub na poważnym stanowisku
państwowym. Wdowcy bezdziet-
ni niewykluczeni. Oferty: Byd-
goszcz, Poczta Główna, poste-
restante nr leg. 4354. (3131)

Panienska
lat 20 z powodu braku znajo-
mości pozna pana do lat 30. Cel
matrymonialny. Oferty IKP Byd-
goszcz pod „Ideal“ (3112)

Dwie panny
samodzielne, solidne, z powodu
braku znajomości poznają pa-
nów na dobrej posadzie od lat
40 do 50. Wdowcy z dzieckiem
niewykluczeni. Cel matrymonial-
ny. Oferty IKP Bydgoszcz pod
„3113“. (3113)

Nauczycielka
samotna lat 41, posiadająca 200
tys. zł pozna inteligentnego pa-
na. Cel matrymonialny. Oferty.
Bydgoszcz Poste-restante 1428.
3122

Student politechniki,
lat 25, poślubi pannę, która
dopomoże ukończyć studia. O-
ferty fotografią IKP Bydgoszcz
„3101“. (3101)

Wdowa
przystojna po 50-ce, ładne mie-
szkanie, nieruchomość, pozna
pana kulturalnego na dobrym
stanowisku lub nieruchomością
od 50—60 lat. Oferty IKP Byd-
goszcz „Zdecydowana“. (3117)

Humor zagraniczny



— Teraz mam tego już
dostyć. Tu masz pieniądze
i kup sobie 20 muchota-
pek!
(„Weltwoche“ Zurych)

WEŁNA WŁÓKNO SŁOMA
LNIANA I KONOPNA
NAJKORZYSTNIEJSZE MIEJSCE ZBYTU I WYMIANY
Zamieszowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty.
WEŁNA
Crestad Biatecki
POZNAŃ, Roosevelta 19, tel. 52-705
BYDGOSZCZ, Dworcowa 55, tel. 33-13
Biura czynne od godz. 8-15-tej, w soboty od godz. 8-13-tej

Fryzjerka
manicurzystka potrzebna Gdynia,
Kwiatkowskiego 32. (04591)

PRACY POSZUKUJĄ
2 pomocników
zegarmistrzowskich poszukuje po-
sady. Oferty IKP Bydgoszcz pod
„3127“. (3127)

Gospoia
samodzielna przyjmie posadę
najchętniej wieś. Oferty IKP Byd-
goszcz pod „Wdowa“. (3105)

Pomocnik
ogrodnicy poszukuje posady
na dalszą praktykę w odpowied-
nich zakładach. Oferty IKP Byd-
goszcz pod „3124“. (3124)

RÓŻNE
Krem wilaminowy
„CAPRI“
regeneruje tkanki skórne i prze-
ciwdziała tworzeniu się zmarsz-
czek. (04588)

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa rolnego,
dobrej ziemi z zabudowa-
niem, 7 — 12 ha. Wojew. Pom.
Pośrednicy wykluczeni. Oferty
IKP Toruń „7/12“. (04596)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubione wszelkie dokumenty
książkę pracy (Arbeitsbuch),
kenkartę — Dunik Julia i Władysław
— Dębrzno, pow Człuchów.
04617

Unieważniam
zagubioną kartę RKU Bochnia
Oćwieja Kazimierz — Toruń.
3123

REDACJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie
odpowiadamy. Reklamistów niezamówionych Redakcja
nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie
pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty
druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem
od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziela
i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń
administracja nie odpowiada.